

Bolechowice

Piknik bez fajerwerków

Ponad 3200 zł zebrano na licytacji przeprowadzonej w czasie VII Pikniku Ekologicznego w Bolechowicach. Aukcja zorganizowana została na rzecz mieszkańca tej wsi, 26-letniego Łukasza, który w wyniku wypadku doznał urazu kręgosłupa.

Piknik zakończyła w niedzielę wieczorem dyskoteka. Wcześniej odbyły się różne imprezy, m.in. turniej piłki nożnej o puchar wójta Zabierzowa czy konkurs na najmilszą uczestniczkę pikniku (została nią Małgorzata Nędzka z Brzoskwini, ubrana w piękny strój krakowski). Na scenie wystąpił m.in. Zespół Pieśni i Tańca "Suliko" oraz gwiazda wieczoru - zespół Nana. Przedstawiciele Fundacji "Mam Marzenie" uroczyście przekazali quada ufundowanego przez wielu sponsorów dla 7-letniego Eryka chorego na mukowiscydozę.

Równie uroczyście sołtys Henryk Krawczyk wręczył podziękowania i upominki swoim poprzednikom: Józefowi Rumianowi pełniącemu tę funkcję przez 24 lata (do 1987 r.), Aleksandrowi Fili, Józefie Sendor i Andrzejowi Wochowi.

Jak już pisaliśmy, zrezygnowano z sobotniego pokazu sztucznych ogni ze względu na protest m.in. Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody. - *Dla dobrej atmosfery odstąpiliśmy od pokazu, ale nie ukrywam, że jesteśmy zdziwieni, bo dotychczas nigdy nie mieliśmy żadnych interwencji ani sygnałów, aby na skutek fajerwerków ginęły ptaki. Pokazy pirotechniczne odbywały się na każdym pikniku, od siedmiu lat. Mamy wolontariuszy, którzy po każdej imprezie sprawdzali ten teren - tłumaczy sołtys. Po interwencji porozumiał się on z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz biurem wojewódzkiego konserwatora przyrody - jak mu zakomunikowano, nie ma przeciwwskazań do urządzania pokazu sztucznych ogni pod warunkiem udzielenia zgody przez Urząd Gminy, powiadomieniu o niej lokalnej społeczności, użyciu atestowanych materiałów.*

- *Szkoda, że nie mogliśmy obejrzeć pokazu, sztuczne ognie są dla nas i dla dzieci dużą atrakcją - mówili bolechowiczanie. - Ale nie będziemy walczyć z protestami i upierać się, bo najważniejsze, że pikniki się odbywają, że sołtysowi i działaczom Jurajskiej Izby Gospodarczej chce się je organizować. Dzięki nim ludzie mają okazję nie tylko bawić się i integrować, ale zrobić coś pożytecznego - mówią mieszkańcy Bolechowic. Jako przykład podają zbiórki pieniędzy na pomoc potrzebującym, a także akcje honorowego krwiodawstwa - w sobotę 82 osoby oddały ponad 36 litrów krwi.*

(EKT)